



Maria Anufriewa, 16 lat. Wołkowysk, par. pw. św. Wacława. Kiedy w ubiegłym roku przyjechałam na Parafiadę, nawet nie przypuszczałam, że tak wspaniale spędzę ten czas. Jechałam z przekonaniem, że Parafiada – to zwykłe rekolekcje, i nie rozumiałam, po co są jakieś zawody sportowe i konkursy artystyczne.

Moje rozumienie Parafiady zmieniło się diametralnie już w pierwszym dniu. Różnego rodzaju konkursy, przedstawienia, zwycięstwa osobiste i drużynowe dodawały niezwykłych sił i sprawiały niesamowitą radość.

Kiedy wszystko się skończyło, jeszcze długo o tym wspominałam i już snułam plany na przyszły rok. Na pewno, właśnie podczas tych wspomnień przyszło do mnie jasne uświadomienie, czym rzeczywiście jest Parafiada.

Otóż według mnie, Parafiada – to taki moment w życiu, kiedy świadomie wysławiamy Boga nie tylko poprzez modlitwę, ale i poprzez całkiem zwykłe codzienne czyny: uprawianie sportu, muzykę, rysunek. Parafiada – to w pewnym stopniu „stężony ładunek” zdolnej i wierzącej młodzieży, która się nie krępuje powiedzieć, że ona kocha Boga i ufa Jemu.†



Wiktor Miskiewicz, par. Grodno-Augustówek Minął już rok od I Diecezjalnej Parafiady w Grodnie, jednak do tej pory jestem pod jej wrażeniem. Na tej Parafiadzie było dużo parafii z całej diecezji grodzieńskiej. Wszystko zostało zorganizowane na bardzo wysokim poziomie. Wielkim zaskoczeniem i niezwykle przyjemnością był dla uczestników przyjazd założyciela Ruchu Parafiada o. Józefa Jonca. Każdy dzień rozpoczynał się Mszą św., po której uczestnicy

rozjeżdżali się na zawody sportowe czy konkursy artystyczne. Kończył się dzień wspólną modlitwą. Na Parafiadzie byli również wolontariusze, którzy pomagali w sprawach organizacyjnych.



Każdy zawarł nowe znajomości, i teraz wszyscy z niecierpliwością czekają na II Parafiadę Diecezji Grodzieńskiej. ЮJulia Usowicz, par. pw. Najświętszego Odkupiciela,
Grodno-Dziewiatówka Parafiada! Co to jest? I czym jest dla
mnie? Na pewno, to jest część mego życia. To wspomnienia, które na długo pozostaną w
moim sercu. Nowe znajomości. Ciekawe imprezy, twarze uczestników, na których gości szczery
uśmiech. Emocje kibiców na trybunach podczas

zawodów sportowych.

Można przytoczyć jeszcze kilkadziesiąt przykładów, jednak na pierwszym miejscu będzie to, że parafiada – to pojednanie i poznawanie Chrystusa we wspólnocie i z jej pomocą. To odczucie Jego ręki poprzez ręce innych. To pragnienie iść za Jezusem, bo na pewno nie będziesz sam! Dziękuję organizatorom za wielką pracę. Zawodnik ministranckiej drużyny piłkarskiej z par. Bożego Miłosierdzia w Grodnie Dla nas parafiada w Grodnie jest zawsze niezapomnianym przeżyciem, kiedy to możemy spotkać się z rówieśnikami, razem się pomodlić i zagrać w piłkę. Wtedy czujemy się jedną rodziną.

Medale czekają na zawodników!

ŚP OJCIEC JÓZEF JONIEC SCHP



Do dziś pamiętam moje pierwsze spotkanie z tym wspaniałym człowiekiem i kapłanem, które miało miejsce w Warszawie. Założyciel Stowarzyszenia Parafiada im. św. Józefa Kalasancjusza - to jeszcze nie wszystko: był, jest i pozostanie w naszej pamięci jako dusza i serce parafiady, człowiek, który potrafił przez modlitwę, stadion, teatr gromadzić tyjące dzieci i młodzieży z całego świata. Diecezja Grodzieńska zawsze była najliczniej przedstawiona w Warszawie - 12 parafii. W tym na pewno jest zasługa ojca Józefa, który z wielką troską starał się pomagać krajom ze wschodu. Jednym z marzeń Ojca Józefa było to, by ruch parafiadowy rozwijał się w innych krajach. Dlatego dzień 15 czerwca 2009 roku stał się wydarzeniem historycznym dla diecezji grodzieńskiej i całego naszego kraju, bowiem w tym dniu w obecności J. Eks. Ks. Bpa Aleksandra Kaszkiewicza, kapłanów, dzieci i młodzieży Ojciec Józef dokonał uroczystego otwarcia Pierw-szej Diecezjalnej Parafiady Dzieci i Młodzieży na Białorusi. „Ciepłe przyjęcie i otwartość waszych serc zabieram ze sobą do Warszawy” - powiedział. To dzięki wsparciu Ojca Józefa oraz jego współpracowników mogliśmy zorganizować parafiadę. Oprócz tego, nawiązał współpracę z Caritas Diecezji Grodzieńskiej, przyjmując na wypoczynek dzieci. Ostatnia jego wizyta na Białoruś miała miejsce jesienią 2009 roku. Ostatni sms od niego otrzymałem 4 kwietnia 2010 roku o 12:56:32, a na moim biurku pozostało zaproszenie na II Parafiadę Diecezji Grodzieńskiej, które miałem zamiar wysłać do Warszawy w poniedziałek 11 kwietnia... Dla nas, organizatorów Parafiady, odejście ks. Józefa do domu Ojca jest szczególnym motywem do jeszcze większego szerzenia ruchu parafiadowego w naszej diecezji i naszym kraju. Wierzimy mocno, że będąc w domu Ojca, wstawia się za nami, wyprasząc dla nas wszystkich potrzebne łaski we wszelkich poczynaniach i życiu na co dzień.